

Karuzela z Madonnami – Ewa Demarczyk

Wsiadajcie madonny, madonny
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!
Konie wiszą kopytami nad ziemią,
One w brykach na postoju już drzemią
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:
Od sufitu, od dębu, od marchwi
Drgnęły madonny i orszak stukonny ruszył
Z kopyta
Migają w krąg anglezy siwych grzyw i
Lambrekiny siodeł,
I gorejące wzory bryk kwiecisto-laurkowe
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,
I w nieodmiennej pozie tkwi od dziecka
Odchylona
Białe konie, bryka, czarne konie, bryka,
Rude konie, bryka,
Magnifikat!
A one w Leonardach smutnych min,
W obrotach Rafaela,
W okrągłych ogniach, w klatkach z lin,
W przedmieściach i w niedzielach,
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,
I niewiadomo, która śpi, a która jest
Natchniona
Szóstka koni, one, szóstka koni, one,
Szóstka koni, one,
Zakręcone!
Wsiadajcie madonny, madonny
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!
Konie wiszą kopytami nad ziemią,
One w brykach na postoju już drzemią
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:
Od sufitu, od dębu, od marchwi
Drgnęły madonny i orszak stukonny ruszył

Z kopyta, Ruszył z kopyta x7



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych